

W tym meczu lider IV ligi podejmował trzecią drużynę. Było to ciekawe spotkanie. Oprócz tego, że Nysa wygrała, to jeszcze spotkałem się z kolegą z dzieciństwa i młodości, który przyjechał z Głubczyc i przywiózł mi blisko sto biletów. Jest to wielki fanatyk, który za własne pieniądze wydaje i za darmo rozdaje programy meczowe Polonii Głubczyce.



W tym sezonie byłem tylko na meczach Polonii z jej najgroźniejszymi rywalami, czyli z Ruchem Zdzieszowice, LZS-em Starowice i z Polonią Głubczyce. Wszystkie te spotkania Nysa wygrała pewnie.

Nyska drużyna rozpoczęła od prowadzenia 2:0, ale do przerwy goście zdobyli kontaktową

bramkę. Kolega z Głubczyc przekonał mnie, że jego zespół po przerwie gra lepiej i że bym został za bramką gospodarzy, bo tu będzie się dużo działo. Pomylił się, bo w drugiej części miejscowi dorzucili jeszcze jedną bramkę i wygrali 3:1.

Wszystkie trzy bramki zdobył Alan Majerski, na którego grę zawsze fajnie się patrzyło, a który zeszły sezon miał stracony ze względu na kontuzję.

Trenerem Polonii Głubczyce jest Grzegorz Kaliciak, który jako piłkarz zdobył mistrzostwo kraju w barwach Wisły Kraków.

W prezencie otrzymałem 95 biletów, głównie z meczów lig opolskich, za co tutaj jeszcze raz dziękuję.

Kolega ten co mecz wydaje programy meczowe o nazwie Poloniusz. Wydał ich już 125. Każdy numer drukuje w 60 egzemplarzach i w czasie domowych meczów rozdaje za darmo. Jak go pamiętam z podstawówki, liceum i ze studiów, to zawsze był zakręcony na punkcie piłki. Nic więc się nie zmienił, ale tacy ludzie dodają kolorytu tej dyscyplinie sportu.

{morfeo 563}